Łódź — bruliben

Od autora: Dla dobra sztuki - czego dla niej się nie robi - konsensusu, wspólnego rozumienia - konflikty wokół zaogniają się, a trzeba nam uniwersalnej - przeformułowałem wiersz. Peel ma w nim nadzieję na powrót miłości, ale jest ona nikła i wygasająca.
Powiedzcie teraz Nes, Marzenno i inne drogie panie co o tym sądzicie. Co o tym sądzi po takiej przebudowie autorka wiersza CHŁÓD, jak zrozumiałem starego, dawnego, autorstwa Vanillivi, w którym to opisuje uczucie, którym peelka kogoś darzy - najwyraźniej wygasające. Więc nieświadomie lub świadomie próbuję w swojej dygresji nawiązać kontakt z tamtym utworem.‹

---

pod koniec długiego dnia
nawet w mieście zgaszonej cegły
wcale nie nieatrakcyjnej zostaje w ręku
zwykłe pożądanie
nie wiem czy smutek czy oszukana jesień
zostawia kwiatom kolory
do wyczerpania

piegi na twoich plecach też pożyczone
te z romantycznych podróży we dwoje
które trwają niedokończone
można się tego chwycić przynajmniej
rozniecać raz po raz zimne ognie

jak tu nie wierzyć jesieni
dobrze udaje
podarowała trochę życia i podpałki
i zaraz sama spłonie do reszty

idzie coś pewno znów zima
ciężko wysupłać cieplejszy pocałunek
wzdychają serca ludzi
i serca małych much
też oszukanych

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 18.12.2019 05:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.